

Krystyna Rogaczewska

RECEPCJA KATOLICKIEJ NAUKI SPOŁECZNEJ W ZAŁOŻENIACH PROGRAMOWYCH STRONNICTWA PRACY

Chrześcijańsko-demokratyczna myśl polityczna w Polsce nigdy nie uzyskała takiego znaczenia jak w Niemczech, Hiszpanii czy Włoszech. Partie i środowiska chadeckie nie miały relatywnie dużego wpływu na życie polityczne i społeczne. Jakkolwiek ruch ten tworzył się i rozwijał w podobnym okresie i w podobny sposób jak w innych państwach europejskich, to paradoksalnie, zasięg oddziaływania tej myśli był niewielki. Wyjątkową rolę odegrało jedynie Stronnictwo Pracy, które zaznaczyło swoją obecność w rządzie emigracyjnym lat okupacji. Wydaje się, że jest to ugrupowanie zasługujące na przypomnienie, przede wszystkim w aspekcie powiązania ze społeczną nauką Kościoła i jej warstwą aksjologiczną.

1. AKSJOLOGICZNE PODSTAWY MYŚLI CHADECKIEJ

Na gruncie wartości Stronnictwo Pracy poszukiwało trzeciej drogi, między liberalizmem i socjalizmem, odwołując się do społecznej nauki Kościoła. Papieskie encykliki wywierały wpływ na sformułowania programowe i wyznaczały poszczególne okresy w rozwoju myśli politycznej polskiej chadecji. Jedną z takich cezur był 1931 r. i wydanie encykliki *Quadragesimo anno*, która dotyczyła problematyki ustrojowej i konieczności udoskonalenia państw zgodnie z duchem ewangelii. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że od tego momentu

postulaty polityczne i społeczne tego nurtu myśli politycznej radykalizują się. Środowiska chadeckie krytykują system gospodarki kapitalistycznej; nadużywanie własności, bezrobocie, przedmiotowe wykorzystanie człowieka, ale jednocześnie krytyce poddano procesy dechrystianizacji, zatomizowania społeczeństwa, odchodzenie od moralności chrześcijańskiej. Są to typowe dla tego nurtu hasła wynikające z idei solidaryzmu społecznego. Właśnie poprzez założenia solidaryzmu określano czym jest chrześcijańska demokracja. Edward Jaroszyński jeden z wcześniejszych popularyzatorów społecznej nauki Kościoła stwierdza, że chrześcijańska demokracja to stronnictwo, którego głównym celem jest zajęcie i zaopiekowanie się interesami klas niższych w imię zasad chrystianizmu. Jest to ruch zrywający z liberalnym konserwatyzmem, który zakazony jest racjonalizmem. Zaś demokracja to „ustrój cywilny, w którym wszystkie siły społeczne, jurydyczne i ekonomiczne w pełni swego hierarchicznego rozwoju, współdziałają proporcjonalnie w sprawie dobra ogólnego, aby w ostatecznym rezultacie osiągnąć przeważny pożytek klas niższych”¹. Twórcy myśli chadeckiej za podstawę społecznej działalności przyjmują tomistyczną koncepcję dobra wspólnego, gdzie akcentowane są obowiązki poszczególnych grup społecznych, dopiero w drugiej kolejności mówi się o uprawnieniach. Idea dobra wspólnego traktowana jest jako zasada bytu społecznego, jest zbiorową wartością, wynikającą z wrodzonych zadatków człowieka, która doprowadza do doskonałości jednostki, żyjące we wspólnocie². Owa wspólnota odnosi się do różnych szczebli organizowania, poczynając od rodziny, a na państwie kończąc. W związku z czym drugorzędną rzeczą jest forma ustroju, którą państwo przybiera, gdyż idea wspólnego dobra może urzeczywistniać się w różnych miejscach. Natomiast faktem jest, że zgodnie z tomistyczną koncepcją, państwo jest organizacją doskonałą, najpełniej realizującą ludzkie potrzeby. Jednak drugorzędą rzeczą jest forma rządu, gdyż idee solidaryzmu nie przekładają się wprost na konkretny ustrój. Dlatego ugrupowania chadeckie nie opowiadały się wprost za konkretnym ustrojem. Zgodnie z założeniami społecznej nauki Kościoła najwyższą wartością jest prawda i dobro człowieka, które w różnych okresach historycznych i u różnych narodów, mogą być realizowane w ramach różnych ustrojów. W porządku aksjologicznym wyżej usytuowane jest społeczeństwo, natomiast państwo pełni fun-

¹ E. JAROSZYŃSKI, *Leon XIII i Demokracja Chrześcijańska*. Cyt. za: *Naród, państwo, władza. Wybór z historii polskiej myśli politycznej*. Kraków 1996 s. 183.

kcję służebną. „Chrześcijaństwo i nauka Kościoła o państwie natomiast uczą, że państwo nie może samo w sobie być celem, lecz jest tylko środkiem do osiągnięcia wyższego celu, którym na ziemi jest dobro wszystkich obywateli oraz dobro ludzkości, a ostatecznie wieczne zbawienie człowieka. Państwo powinno więc realizować sprawiedliwość chrześcijańską i stać na straży nietykalnych praw, które człowiek nabywa z urodzeniem, jego praw do życia, wolności, godności”³. Życie społeczne musi być oparte na sprawiedliwości i miłości bliźniego. Sprawiedliwość nakazuje oddać każdemu to, co mu się słusznie należy, zatem sprawiedliwość dzieli ludzi. Natomiast chrześcijańska miłość bliźniego, będąca wyrazem solidarności, łączy ludzi. Sprawiedliwy porządek społeczny wymaga zastosowania zasad moralnych. „Socjologicznie pojmowanie społeczeństwa jako moralnego organizmu, złożonego z naturalnych grup mających własne prawa w obrębie tej całości, prowadzi (...) do zagwarantowania im tych praw drogą odpowiedniej organizacji”⁴. Owa organizacja to korporacjonizm, jako naturalna forma zrzeszania się jednostek i grup społecznych, funkcjonujących w ramach organizmu państwowego. Ustrój korporacyjno-ustanowy w gospodarce jest następstwem scholastycznej myśli społecznej i akcentuje aspekt społeczny o moralnej aktywności gospodarczej, a nie jej ekonomiczny (związany z zyskiem) wymiar. Korporacje są zawodowymi organizacjami, łączącymi pracujących w danej dziedzinie, na danym terenie. Nie są jednostkami wytwórczymi, ale mają rozwijać ducha współpracy i solidarności. Podstawą korporacjonizmu jest własność prywatna. Cała działalność korporacji jest nadzorowana przez państwo. Należy zaznaczyć, że korporacjonizm katolicki odcina się od francuskiego syndykalizmu, teorii gospodarki planowej czy innych socjalistycznych koncepcji korporacjonizmu, które odrzucają własność prywatną. Idee korporacjonizmu wynikają z metodologicznego założenia solidarystycznej postawy jednostek, odrzucają walkę klas i materialistyczną postawę poznawczą. Występuje współpraca kapitału i pracy, która nie jest po prostu towarem.

Korporacjonizm nie był prostą negacją liberalizmu i socjalizmu, był bardziej całościową wizją życia społecznego. Koncentrował się przede wszystkim na aksjologii i eksponował ideę miłości bliźniego, która

² Por. *Encyklopedia katolicka*. T. III. Red. R. Łukaszyk. Lublin 1979 s. 1380.

³ W. KORFANTY. *Chrześcijaństwo a nowoczesne państwo*. Londyn 1944. Cyt. za: *Naród, państwo, władza*. s. 199.

⁴ A. ROSZKOWSKI. *Korporacjonizm katolicki*. Poznań 1932 s. 132.

wyklucza egoizm i indywidualizm z jednej strony i skrajny kolektywizm z drugiej. Jedynym kryterium wartościującym było prawo naturalne oświecone Objawieniem. Nie może być takim kryterium interes indywidualny czy interes kolektywu. Taki punkt widzenia w tej dziedzinie przyjmują środowiska chadeckie. Kryterium to zgodne jest z założeniami społecznej nauki Kościoła o podmiotowości człowieka w procesie produkcji. „Polska myśl katolicka reprezentowała najbardziej integrystyczny charakter”⁵. Stosunki między kapitałem a pracą przedstawiane są jako umowy o wzajemne świadczenie usług. Kapitalista daje doświadczenie organizacyjne, inwencje gospodarczą i gotowość ponoszenia ryzyka, zaś robotnik swą pracę fizyczną. Chadecka myśl ekonomiczna była antyliberalna, przede wszystkim dlatego, że jako podstawowy cel procesu produkcji podaje zaspokojenie potrzeb i wzajemną współpracę, a nie dążenie do zysku. Ponadto ważniejszy jest sprawiedliwy podział dóbr, niż sama produkcja i zwiększanie jej. Założenia te są naturalną konsekwencją solidaryzmu społecznego, gdzie nie ma miejsca na walkę klas. Co oczywiście nie oznacza całkowitej równości. Z natury ludzie różnią się między sobą, obdarzeni są różnymi umiejętnościami i predyspozycjami, ale nie doprowadza to do konfliktów, lecz do współpracy i wymiany. W związku z tym klasy nie są grupami antagonistycznymi, gdyż każda grupa społeczna bezwzględnie potrzebuje drugiej. Każda usytuowana jest w pewnym miejscu struktury społecznej i z tego usytuowania wynikają zawsze prawa i obowiązki. Im więcej człowiek uzyskał od Boga, tym więcej musi dać od siebie społeczeństwu, formuła ta wynika nie tylko z moralnego obowiązku każdego chrześcijanina, ale także z miłości bliźniego. Dlatego wszystkie ugrupowania polityczne, określające się jako chadeckie, przyjmują ponadklasowe stanowisko, wynikające przede wszystkim ze społecznej nauki Kościoła. Wydanie encykliki *Quadragesimo anno* stanowi ważną cezurę w rozwoju myśli chrześcijańsko-demokratycznej, gdyż daje ona podstawy do modernizacji kapitalizmu. Dawny postulat upowszechnienia własności, zostaje uzupełniony o konieczność uczestniczenia klasy robotniczej w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Jednakże należy zauważyć, że w podejściu do kwestii własności Stronnictwo Pracy kroczyło drogą wytyczoną przez

⁵ S. ŻURAWICKI. *Myśl ekonomiczno-polityczna w Polsce okresu międzywojennego*. Warszawa 1970 s. 137.

ojców Kościoła. Własność zawiera w sobie dwa elementy – posiadanie i użytkowanie rzeczy. Podczas gdy Bóg jest jedynym posiadaczem, człowiek jest użytkownikiem. Zatem istotny jest stosunek człowieka do rzeczy. Sama własność nie jest źródłem zła, źródłem zła może być sposób wykorzystania dóbr. Warto także nadmienić, iż myśl chadecka nie akceptuje liberalnej koncepcji własności sięgającej Johna Locka, wedle której własność odnosi się do trzech relacji: własność w stosunku do rzeczy, własność w stosunku do siebie i własność w stosunku do innych. Na gruncie katolickiego pojmowania własności, kategoria ta dotyczy jedynie dóbr materialnych. Obecna jest także myśl o nacjonalizacji niektórych dziedzin produkcji, jeśli zbyt daleko posunięta koncentracja i monopolizacja kapitału zagrażają interesowi społecznemu, rozumianemu w duchu solidaryzmu.

2. POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI STRONNICTWA PRACY I ZAŁOŻENIA PROGRAMOWE

Powyższe założenia ideologiczne stały się podstawą dla programu i działalności Stronnictwa Pracy. Ugrupowanie to powstało 10 października 1937 r. na zjeździe warszawskim, z połączenia Narodowej Partii Robotniczej, Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji i Związku Hallerczyków oraz innych drobniejszych organizacji. Do wybuchu wojny Stronnictwo Pracy nie wyszło poza stadium organizacji i związane było z Frontem Morges. Większą rolę polityczną odegrało dopiero w czasie drugiej wojny światowej, dzięki powiązaniom z generałem Władysławem Sikorskim, a także ze względu na spadek autorytetu i wpływów sanacji. Na emigracji SP podjęło działalność pod koniec października 1939 r. Nie posiadało tam jednak zorganizowanej struktury, opierając się jedynie na powiązaniach personalnych. W kraju SP było reprezentowane w Politycznym Komitecie Porozumiewawczym przez Zygmunta Felczaka, który w październiku 1942 r. zmuszony został do opuszczenia PKP⁶. Po odejściu Felczaka z PKP, grupa byłych członków Narodowej Partii Robotniczej z Feliksem Widy-Wirskim na czele opuściła SP i utworzyła w 1943 r. Stronnictwo Zrywu Narodowego (ponownie „Zryw” połączył się ze SP w lipcu 1945).

⁶ Z. Felczak był wrogo nastawiony do Stronnictwa Narodowego, dążąc do zbliżenia ze Stronnictwem Ludowym. Tradycyjnie chadecka część SP interweniowała u Karola Popiela, proponując mu powołanie nowego reprezentanta SP. W tej sytuacji Z. Felczak zrezygnował z uczestniczenia w PKP.

„Zryw” postulował wyzwolenie się z niżu cywilizacyjnego, przez który rozumiano „ogólny niedorozwój naszego gospodarstwa, sprawności społeczno-organizacyjnej, niższy aniżeli gdzie indziej poziom życia najszerzych mas, nędza miast i wsi, jałowość i płycizna życia duchowego (...)”⁷. Z. Felczak traktował wyjście z niżu, jako podstawowy warunek unowocześnienia państwa, przełamanie linii upadkowej w historii Polski. Przemiany te dokonać by się miały poprzez wprowadzenie gospodarki planowej⁸. Założenia polityki międzynarodowej w ujęciu „Zrywu” sprowadzały się do obrony przed ekspansjonizmem niemieckim. Ugrupowanie to postulowało zwrócenie aspiracji narodowych przeciwko Niemcom, ponieważ odradzająca się gospodarka niemiecka oraz zwiększona aktywność polityczna zagrażały przyszłości Polski. Dlatego, aby jak najskuteczniej obronić się przed Niemcami postulowano wzmoczenie wysiłków dla wydzwignięcia Polski z niżu gospodarczego i społecznego. Początkowo „Zryw” niechętnie odnosił się do Związku Radzieckiego. W miarę rozwoju sytuacji wojennej zaczął dostrzegać możliwość współpracy. Już w 1944 r. mówiono o przyjaznych stosunkach z ZSRR⁹. Na zjeździe „Zrywu” (30.11.1944 r.) został uznany Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Organizacja opowiedziała się za współpracą z Polską Partią Robotniczą i zapowiedziała ograniczenie zasad chrześcijańskich, jako źródeł inspiracji politycznej. Pozostała część SP po odejściu lewicujących działaczy „Zrywu” znalazła się w „Unii”.

„Unia” powstała w 1940 r. ze zjednoczenia ugrupowań „Warszawianki” na czele z Janem Hoppe, „Grunwaldu” i „Nowej Polski” Jerzego Brauna¹⁰. Była to formacja, w skład której weszli przedstawiciele „Jutra Pracy”, działacze byłej akcji katolickiej (organizacji katolików

⁷ Z. FELCZAK. *Droga wielkiej odnowy*. Bydgoszcz 1946 s. 29.

⁸ Por. *Tamże*. s. 16-20.

⁹ Por. J. MAJCHROWSKI. *Stronnictwo Pracy. Działalność polityczna i koncepcje programowe 1937-1945*. „Zeszyty Naukowe UJ. Prace z nauk politycznych” 1979 z. 88
TENZE. *Polityczno-doktrynalne determinanty Stronnictwa Pracy w latach 1939-1945*. „Zeszyty Naukowe UJ Prace z nauk politycznych” 1975 z. 8.

¹⁰ „Warszawianka” – bojowa organizacja, powstała we wrześniu 1939 r. Działacze jej skupiali się w kręgu prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego. Odegrała rolę organizacyjnego kręgosłupa wokół którego uformowała się „Unia”. „Warszawianka” zajmowała się produkcją broni, miała organizować akcje bojowe.

„Grunwald” – organizacja powstała na początku wojny. W jej skład weszli między innymi: S. Kisielewski, K. Sienkiewicz, M. Leśkiewicz, K. Wysokiński.

świeckich, założonej w Polsce w 1926 r., której celem było przeciwdziałanie laicyzacji życia), publicyści pisma katolicko-kulturalnego „Zet”, a więc różne ugrupowania nadające „Unii” charakter i oblicze ideowe¹¹. W marcu 1942 r. „Unia” połączyła się ze Stronnictwem Pracy. J. Hoppe pisał o tym ugrupowaniu w swoich wspomnieniach, że „powstała samorzutnie, bez planów i założeń programowych. Można by rzec, że był to twór zrodzony nie z zamysłów polityków czy światopoglądowych, a z ducha śmiertelnie zranionego narodu. Twór zrodzony z tragedii. Szkice programów i rozważania na temat powojennych struktur ustrojowych wyłoniły się później”¹².

„Unia” była ugrupowaniem o rozbudowanych koncepcjach filozoficznych, nawiązujących do myśli Kościoła Katolickiego. Odwoływała się do kreacjonizmu – koncepcji filozoficznej z XIX w., stworzonej przez S. Brzozowskiego i J. Szczepanowskiego. Kreacjonizm jako twórczy proces nigdy nie kończący się. W świadomości jednostki jest stałym wznoszeniem się na coraz wyższe szczeble, wysiłkiem rozumu i woli, który zbliża człowieka do prawdy i osiągnięcia moralnej doskonałości. W filozofii Brzozowskiego odnajdujemy konieczność restytuowania wartości pracy, bez której ludzkie życie jest puste i pozbawione sensu, skazane na bezmyślny hedonizm. Praca miała łączyć w syntezie wysiłek fizyczno-techniczny oraz umysłowy i artystyczny. „Brzozowski chciał dzięki filozofii pracy wykroczyć poza indywidualizm heroiczny”¹³. „Unia” głosiła przewagę ducha nad materią i konieczność powrotu do katolickich zasad życia. Punktem wyjścia było odrzucenie zarówno totalizmu, jak i liberalizmu. Postulowała pierwszoplanową rolę Kościoła Katolickiego i uczynienie z katolicyzmu religii narodowej. Program polityczny mówił o unii Polaków, Słowaków i Węgrów. Miało to położyć kres niemieckiej ekspansji. Posunięcia takie traktowała „Unia” jako konieczność dziejową. W przyszłości przewidywała włączenie do tego związku Czech i Rumunii. Na czele „Unii” miała stać Polska, jako najbardziej uprawnione, z racji swojej przeszłości i poziomu kulturalnego¹⁴. „Unia” w swoich założeniach programowych podejmowała także problematykę gospodarczą, ekonomiczną, wychowawczą i oświatową. Proponowano między innymi

¹¹ J. HOPPE. *Wspomnienia, przyczynki, refleksje*. Londyn 1972 s. 282.

¹² *Tamże*. s. 276.

¹³ S. BORZYM. *Panorama polskiej myśli filozoficznej*. Warszawa 1993 s. 175.

¹⁴ POR. MAJCHROWSKI. *Polityczno-doktrynalne*. s. 156.

wyznaniowy charakter szkolnictwa, podział społeczeństwa na zawody, a nie na klasy, dwuizbowy parlament, gospodarkę prywatną kontrolowaną przez państwo, upowszechnienie własności. W odniesieniu do spraw bieżących, ugrupowanie to opowiadało się za granicą na Odrze i Nysie. Natomiast powrót Polaków na ziemie zachodnie, traktowano jako zadośćuczynienie ze strony Niemiec za krzywdy wyrządzone Polakom, a nie jako zapłatę za wyrzeczenie się terenów wschodnich.

Jednym z twórców i głównym działaczem „Unii” był Jan Hoppe. Przed wojną redagował pismo „Pracownik”, był założycielem i współredaktorem „Jutra Pracy”. Był także posłem na sejm (1935-1938), w czasie drugiej wojny światowej był jednym z założycieli i komendantem „Warszawianki”, a następnie wiceprzewodniczącym podziemnej „Unii”. W 1942 r. został wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy. Redagował podziemne pisma SP – „Reforma” i „Kurier Stołeczny”. W marcu 1945 r. został aresztowany i wywieziony do obozów pracy w ZSRR. Ponownie został aresztowany w 1948 r. Była to niezwykle bogata biografia działacza politycznego i teoretyka, który wywarł wpływ na kształt „Unii” i Stronnictwa Pracy. Innym znamienitym działaczem „Unii” był Kazimierz Studentowicz (pseudonim Savanarola). Był ekonomistą, który prezentował oryginalne koncepcje budowy nowego ustroju gospodarczego. J. Hoppe pisał o Studentowiczu: „Był zapałszy we wzorce pierwszych gmin chrześcijańskich, pragnął budować nowy model socjalizmu, czy nawet komunizmu, kształtowany przez spirytualistę i idealistę. (...) W dziedzinie ekonomii z wielką pasją próbował łączyć św. Tomasza z Karolem Marksem (...). A z czasem coraz wyraźniej zaczęła kiełkować w nim idea chrześcijańskiego komunizmu (...)”¹⁵. Wśród przedstawicieli „Unii” na uwagę zasługuje także Stanisław Bukowski (pseudonim Biskup) – teoretyk naukowej organizacji, która według jego mniemania miała uzdrowić gospodarkę przyszłej Polski i rozwiązać wszelkie problemy. Koncepcje „Unii” miały znaczny wpływ na „Tygodnik Warszawski” (ukazywał się od listopada 1945 r. do sierpnia 1948 r.), oficjalnie redagowany przez ks. Zygmunta Wądołowskiego, w rzeczywistości zaś przez ks. Zygmunta Kaczyńskiego, a następnie przez Jerzego Brauna, który był twórcą założeń filozoficznych i religijnych, początkowo „Unii”, a następnie Stronnictwa Pracy. Przed wojną był założycielem

¹⁵ HOPPE. *Wspomnienia*. s. 281 i 316.

porozumienia prasy, reprezentował tam pismo „Zet”. J. Braun to nie tylko ideolog, ale także poeta publikujący swoje wiersze na łamach prasy katolickiej.

„Tygodnik Warszawski” oficjalnie nie był pismem Stronnictwa Pracy, grupował jednak jego działaczy i teoretyków. Ścisłej mówiąc reprezentował środowisko związane z „Unią”, które formułowało założenia programowe SP. Znalazło to wyraz w uchwalonym w Krakowie, w grudniu 1944 r. programie, w którym odnajdujemy stwierdzenie: „Stronnictwo Pracy stoi na gruncie chrześcijańskim, narodowym, demokratycznym, praworządności i sprawiedliwości społecznej. Stronnictwo Pracy uznaje prymat celów ducha nad celami materii”¹⁶. Był to dokument wyrażający przywiązanie partii do klasycznych wartości chrześcijańsko-demokratycznych. Podkreślał rolę etyki, zarówno w życiu prywatnym, jak i publicznym. Stąd hasło wielkiej moralnej reformy, która jest możliwa jedynie na bazie uniwersalnych i ponadczasowych wartości chrześcijańskich. Twórcy programu odrzucają materializm różnych proveniencji. W związku z czym zadaniem narodu polskiego jest szczególna misja rozpowszechniania cywilizacji zachodnio-chrześcijańskiej. Inne zapisy programowe mówią o autonomii Kościoła w państwie, o wszechstronnym rozwoju samorządu terytorialnego, społeczno-gospodarczego i kulturalnego. Samorząd powinien przejąć te funkcje, które małe grupy społeczne, na niższych szczeblach mogą realizować samodzielnie. W ten sposób Stronnictwo nawiązuje do katolickiej zasady subsydiarności. Pojawia się także kategoria dobra wspólnego, rozpatrywana jako przeciwwaga dla liberalnej gospodarki wolnorynkowej i skrajnie etatystycznej, scentralizowanej gospodarki socjalistycznej. Program SP mówi o zagwarantowaniu prywatnej własności, ale traktowanej jako przywilej, z którego wynikają obowiązki względem całego społeczeństwa. Projekt ustroju politycznego państwa nie był skonkretyzowany, „Powinien oprzeć się na zasadzie równowagi autorytetu i wolności”¹⁷. Stronnictwo chciało dwuizbowego parlamentu, przy czym senat miałby być reprezentantem różnych środowisk samorządowych. W dziedzinie polityki zagranicznej, gdzie mocno zaznaczały się wpływy „Unii”, program mówił o konieczności obezwładnienia Niemiec i przesunięciu granic Polski na zachód. Pojawia się także idea silnego federalnego bloku państw

¹⁶ *Program i statut Stronnictwa Pracy* (1944). s. 7.

¹⁷ *Tamże*. s. 9.

między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym. W konkluzji program SP tworzy wizję silnego, wręcz potężnego państwa, opartego o idee suwerennego narodu i religię chrześcijańską. Do tych haseł nawiązało Stronnictwo po wojnie, ze świadomością, iż realizacja ich może być trudna. Wydaje się, że jeszcze na emigracji nie wszyscy działacze SP mieli świadomość tego co wydarzyło się w kraju, wraz z wkroczeniem armii czerwonej.

3. STRONNICTWO PRACY PO WOJNIE

K. Popiel podjął decyzję o reaktywacji działalności partii w kraju. Rozłamowa grupa „Zrywu” z czasów okupacji, z Z. Felczakiem i Widy-Wirskim zadeklarowała współpracę z PPR i PPS. Ponadto uznała ingerencję państwa w gospodarkę i szeroki sektor państwowy z systemem centralnej kontroli w dziedzinie finansowej, produkcyjnej i konsumpcyjnej¹⁸. Rozłamowcy ze „Zrywu” zorganizowali 8 lipca w Bydgoszczy zjazd, na który pod szyldem SP próbowali narzucić własną wizję partii. W tej sytuacji 15 lipca K. Popiel, nie uznając zjazdu bydgoskiego zwołał własny, który wyłonił władze. Partia wznowiła działalność najpierw w zachodnich województwach, potem łódzkim, krakowskim i śląskim¹⁹. Jednakże formalnie była to sytuacja funkcjonowania dwóch partii, z których żadna nie była zalegalizowana. Powojenne SP z Popielem na czele próbowало znaleźć miejsce w nowym systemie politycznym, ale oczywiście nie mogło liczyć na przychylność władz. Tak jak pisał Popiel w swoich wspomnieniach: „Był tylko jeden punkt styczny w naszej i PPR postawie. Była to sprawa niemiecka. W dyskusjach na te tematy prawie zawsze byliśmy zgodni”²⁰. Wszystkie inne kwestie, przede wszystkim należące do sfery wartości, wykluczały się. Okazało się także, że w nowej sytuacji politycznej, nawet duże poparcie społeczne nie ma znaczenia i aby partia przetrwała, musi iść na kompromisy. Ostatecznie w listopadzie 1945 r. podpisane zostało porozumienie między grupą Popiela i Widy-Wirskiego oraz

¹⁸ Zbliżenie stanowisk środowiska „Zrywu” z PPR było możliwe, zważywszy na przeszłość liderów. Felczak był działaczem NPR i został z niej usunięty w 1942 r. za nielojalność, Widy-Wirski zaś należał do posanacyjnej organizacji akademickiej Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Za: K. KERSTEN. *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*. Poznań 1990 s. 178.

¹⁹ Por. K. POPIEL. *Nasza droga*. „Odnowa” 1946 nr 1 s. 1.

²⁰ K. POPIEL. *Od Brześcia do Polonii*. Londyn 1967 s. 176.

Felczaka. Jednakże mimo formalnego zjednoczenia, partia ta nie reprezentowała jednolitego stanowiska w kwestii stosunku do Rządu Jedności Narodowej i Polskiej Partii Robotniczej. Grupa Z. Felczaka i F. Widy-Wirskiego została ostro skrytykowana przede wszystkim za uleganie neopogańskim wpływom teorii „Zadruży” Jana Stachniuka.

Największa grupa SP na Śląsku wystąpiła przeciwko programowi PPR. W lipcu 1946 r. działalność SP została zawieszona, a zaczęły ujawniać się nielegalnie działające Zarządy Wojewódzkie i Powiatowe²¹. Stronnictwo Pracy było partią liczną, odwoływało się tradycyjnie do klasy robotniczej, drobnomieszczaństwa, rzemieślników, orientujących się na Społeczną Naukę Kościoła czy też szerzej na wartości chrześcijańskie. Orędownikiem i obrońcą takiej wizji partii był Karol Popiel – najbardziej znany działacz SP, który próbował po wojnie wcielać w życie ideały chrześcijańskie, a jednocześnie poszukiwał dróg współuczestniczenia w życiu politycznym kraju. „Stojąc na czele ruchu mas robotniczych i ludowych, pragnął on dla Polski chrześcijańskiej sprawiedliwości społecznej. Życiem swym świadczył przywiązanie do chrześcijańskich ideałów, stosując zasadę jedności etycznej, tej samej moralności w życiu prywatnym i publicznym”²². Jednakże wewnętrzne tarcia w SP oraz brak przychylności ze strony władz państwowych dla jego koncepcji, skłoniły K. Popiela do opuszczenia we wrześniu 1946 r. Krajowej Rady Narodowej, a w październiku 1947 r. kraju. „Doszliśmy do wniosku, że dalsze narażanie ofiarnych i szczerze oddanych działaczy terenowych jest niemożliwe. Za dużo represji, aresztowań, rewizji i przesłuchań”²³. Od tego czasu partia zmieniła całkowicie oblicze ideowe, zerwała z przedwojenną tradycją SP. Po odejściu Popiela Stronnictwo przeobraziło się na tyle, by bez przeszkód działać. Charakterystyczne dla tego nurtu w SP była wypowiedź posła Kazimierza Groszyńskiego ze stycznia 1949 r.: „Nie chcemy i nie możemy wybrać drogi do kapitalizmu. Proces likwidacji kapitalizmu jest dla krajów demokracji ludowej nieodwracalny”²⁴.

²¹ Por. T. POTEMSKI. *Stronnictwo Pracy na Górnym Śląsku w latach 1937-1950*. Katowice 1969.

²² *Karol Popiel w naszej pamięci*. „Zeszyty Chrześcijańsko-Społeczne”. Londyn 1978 z. 1.

²³ POPIEL. *Od Brześcia*. s. 207.

²⁴ *Przemówienie posła SP Kazimierza Troszyńskiego*. „Biuletyn Informacyjny Stronnictwa Pracy” 1949 nr 1 s. 13.

W tym samym wystąpieniu odnajdujemy nieprzychylną opinię o Narodowej Partii Robotniczej i jej związkach z Chrześcijańską Demokracją, a także dystansowanie się od Kościoła. Wraz z odejściem Popiela oraz innych działaczy z kręgu M. Kaczorowskiego, J. Kwasięborskiego, Stronnictwo zerwało tradycyjne powiązania nie tylko z hierarchią kościelną, ale i nauczaniem Kościoła, a episkopat cofnął swoje poparcie. Formalnie odwoływano się do encyklik papieskich, przede wszystkim *Rerum novarum* i *Quadragesimo anno*, ale po 1947 r. nie mamy już do czynienia z partią chadecką, podkreślającą prymat ducha nad materią. Nie można pogodzić marksistowskiej wizji świata i człowieka z katolicką, wyłożoną w pismach ojców Kościoła oraz społecznej nauce Kościoła. W konsekwencji SP zostało wchłonięte w lipcu 1950 r. przez Stronnictwo Demokratyczne.

Stronnictwo Pracy było partią, która swoją świetność przeżywała, paradoksalnie, w latach okupacji, kiedy wchodziła w skład koalicji rządzącej. Po drugiej wojnie światowej ugrupowanie to straciło na znaczeniu, a jednocześnie zatraciło swój chrześcijańsko-demokratyczny charakter. Jednakże warto przypomnieć losy i program Stronnictwa, choćby dlatego, że w polskiej tradycji politycznej ugrupowania odwołujące się do wartości chrześcijańskich nie miały silnej pozycji. Oczywiście wiele innych partii posiłkowało się społeczną nauką Kościoła, ale często było to instrumentalne i obliczone na doraźne korzyści polityczne. Natomiast SP stanowi klasyczny przykład organizacji politycznej, budującej swoją ideologię w oparciu o wartości chrześcijańskie. Założenia programowe odnosiły się do podstawowych zasad katolicyzmu społecznego, takich jak dobro wspólne, solidaryzm, personalizm, powszechne przeznaczenie dóbr. Wydaje się jednak, że w Polsce po 1989 r. SP nie znalazło kontynuatora, zatem warto by myśl ta przetrwała w opisie naukowym.

RECEPTION OF CATHOLIC SOCIAL SCIENCE IN THE PROGRAM
ASSUMPTIONS OF LABOUR PARTY

S u m m a r y

On 10th October, 1937 came into being the Labour Party whose the program assumptions were related to the fundamental principles of social Catholicism, such as common good, solidarity, personalism, or general purpose of the goods. Its splendour the Labour Party went through the years of occupation. After 1947 the Labour Party broke up its relations with church hierarchy and ethic-social teaching of the Catholic Church. In July, 1950 the party has been absorbed by the Democratic Party representing Marxist vision of the human being and the world. Short history of the Labour Party as Polish Christian-democratic party is classical example of political organization whose social identity was built based on Christian values.

Thum. Jarosław Sempryk

Słowa kluczowe: Stronictwo Pracy, polskie partie chadeckie

Key words: Labour Party, Polish Christian-democratic parties